KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek, 27 Grudnia / 8 Stycznia Rok 185¹/₂. № 6. Dziś Śgo Seweryna Op. Jutro, Śtej Marcyanny P. M.

Kilkakrotnie w miesiącu Grudniu r. z. Redakcja *Kurjera* ogłosiła już, iż osoby życzące prenumerować pismo niniejsze w oddzielnych kopertach, raczą przy zgłoszeniu się listownie do Redakcji *Kurjera*, obok należności za prenumeratę *roczną* rs. 6 kop. 60 (a w tym stosunku i kwartalną), nadesłać jeszcze na koperty po rublu sr. 1 kwartalnie, czyli rocznie rs. 4; w ogóle zatem na rok, rs. 10 kop. 60. Tym czasem przy nadchodzących ciągle do *Redakcji* wezwaniach, od zamieszkałych w odleglejszych stronach osób, dołączane bywają zwykle rs. 10. Redakcja *Kurjera*, przez wzgląd na odległość miejsca tych osób, nie chcąc narażać Szanownych Prenumeratorów na zwłokę, dopłaca za nich na poczcie po kop. 60, i stara się o jak najspieszniejsze wysłanie im pisma. Z tego więc powodu ma honor upraszać wszystkie te Osoby, aby pomienioną dopłatę po kop. 60, raczyły za odebraniem pierwszych numerów pisma tego i kwitów pocztowych z uiszczonej należności rocznej, odesłać Redakcji *Kurjera*.

Przed-dzień Bożego Narodzenia jak i dwa święta następne, według starego kalendarza, obchodzone były, pierwszy według dawnego zwyczaju wilją po domach, a chwila Narodzenia CHRYSTUSA, oraz dwa drugie święta, przez Nabożeństwa. We Wtorek o godz: 10¹/₂ JO. Xiążę Warszawski Namiestnik Królestwa, przyjmować raczył na pokojach zamkowych powinszowania, składane przez znakomite osoby tak Duchowne jakoteż Wojskowe i Cywilne; około 11ej godz: J. X. Mość udał się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. TRÓJCY, gdzie w obec napełniających ten Przybytek osób, odprawione było solenne Nabożeństwo, celebrowane przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza* Arcy-Biskupa *Warsz:* i *Nowogeorgiewskiego*. Tak pod czas obchodu uroczystej chwili Narodzenia PAŃSKIEGO, jakoteż i odśpiewania Hymnu Ś. Ambrożego, w czasie Nabożeństwa, działa cytadeli *Alexandrowskiej*, grzmiały salwami.

Onegdaj, Kościół Śty obchodził uroczystość potrójną, *Objawienia* Bóztwa CHRYSTUSOWEGO, czyli *Pokłonu* Trzech Mędrców *Ukoronowanych;* Chrztu CHRYSTUSA w rzece *Jordanie*, przez Śgo Jana *Chrzciciela*, i pierwszego JEGO cudu na godach *Kananeńskich*, kiedy na prośby BOGA-RODZICY, *wodę* w *wino* przeistoczył. — W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. Jana, gdzie istnieje Ołtarz ŚŚtych Trzech Króli, odprawiane były liczne Msze Śte przed tymże Ołtarzem; a Summę uroczystą celebrował JW. JX. *Dekert*, Archi-Dyakon Metropolitalny *Warszawski.*— We wszystkich Kościołach licznie zgromadzali się pobożni. Święcono *mirę, kadzidło, złoto* i *kredę*, którą, po powrocie do domów, znaczono jak zwykle drzwi mieszkań cyframi: G. M. B., i datą roku.

Onegdaj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godz: 9tej rano, w czasie odprawiania solennej Wotywy, przed Ołarzem Trzech Króli, Artyści z Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, odśpiewali przy towarzyszeniu organów, Mszę ś. p. *Stefaniego* (Ojca teraźniejszego Kompozytora); po ukończeniu Wotywy, obecni pobożni odśpiewali na cześć Trzech Króli, Kolendę, z towarzyszeniem organów. W czasie zaś Summy, Artyści odegrali Mszę pasterską, kompozycji Wojc: *Słoczyńskiego.*— W Niedzielę, w Kościele XX. *Dominikanów*, Amatorowie i Artyści muzyczni, wykonali Mszę Nr 2gi (in Es.) N. T. *Nideckiego;* na Ofertorjum Trio, z Mojżesza *Rossiniego;* oraz Ojcze Nasz, Ant: *Tejchmana*. We Wtorek zaś, Mszę (in B.) po raz drugi, kompozycji J. K. *Chwaliboga;* oraz *Wżłobie leży*, Kantatę tegoż, i »Chwała CI PANIE," na 5 głosów, kompozycji J. *Krogulskiego*.

W liczbie osób które miały zaszczyt być przedstawionemi N. CESARZOWEJ JMCI, dnia 14 (26) Grudnia r. z. w *Petersburgu*, wymieniony jest także Porucznik *Pim*, Oficer marynarki *Angielskiej*.

Rozkazem Cesarskim, Major Xżę *Łabanow-Rostowski* Fliege-Adjutant J. C. MOŚCI, (Zięć JO. Xięcia Namiestnika), otrzymał urlop 3-miesięczny celem udania się do *Włoch*.

Rozkazem Cesarskim, Radca Stanu *Łosiewski*, Doktor Naczelny Szpitala Wojskowego w *Warszawie*, uwolniony został od służby dla słabości zdrowia.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Cesarsko-Królewskiego Orderu *Orła Białego*, Radców Tajnych: *Orzewskiego*, Dyrektora Departamentu Policji Wykonawczej, i *Richtera*, Cywilnego Jenerała-Sztabs-Doktora i Dyrektora Departamentu Lekarskiego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Najjaśniejszy PAN ozdobić raczył Orderem Śgo Stanisława IIej klassy, P. *v. Nostitz* Królewsko-Pruskiego Radcę Regencji, i Komisarza kolei żelaznej *Wrocławskiej*.

Rozkazem Cesarskim, Radcy Dworu: Marek *Chodyński* Kamerjunkier Dworu J. C. K. MOŚCI, i Marjan *Jeleńkowski* Urzędnicy Ministerjum Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, awansowani zostali za odznaczenie się w służbie, na Radców Kollegjalnych; zaś Urzędnicy tegoż Sekretarjatu: Assesor Kollegjalny *Kobelacki* na Radcę Dworu; a Radca Honorowy *Psiol* na Assesora Kollegjalnego.

Najjaśniejszy PAN, w skutek przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył Najłaskawiej udzielić takowe znaki: za lat XXX: Dyrektorowi Kancelarji Przybocznej Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, Rzeczywistemu Radcy Stanu Piotrowi *Eliaszewiczowi*. Sekretarzowi Kancelarji Warszawskiego Wojennego Je-

nerała Gubernatora, i Zawiadującemu Archiwum tejże Kancelarji, Assessorowi Kole:, Józefowi *Sarnackiemu*. —Za lat XXV. Naczelnikowi Wydziału Administracyjnego Zarządu XIIIgo Okręgu Komunikacji, Radcy Kollegjalnemu Wiktorowi *Drzewickiemu*. Pomocnikowi Administratora Xtwa Łowickiego, Radcy Dworu Janowi *Wojciechowskiemu*. Referentowi Komissji Śledczej, ustanowionej przy Główno-Dowodzącym Armją Czynną i Namiestniku Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem, Assessorowi Kollegjalnemu Hermelemu *Głowackiemu*. — Za lat XV. Naczelnikowi Archiwum Kancellarji Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, Radcy Kollegjalnemu Sergiuszowi *Karpow*. Starszemu Pomocnikowi Naczelnika Wydziału w Kancellarji Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, Assessorowi Kolleg: Alexandrowi *Podolec*. Starszemu Pomocnikowi Naczelnika Wydziału Kancellarji Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, Radcy Honorowemu Edwardowi *Pohl*. Pod-Sekretarzowi 1ej klassy w Wydziale urlopów nieograniczonych dla będących rodem z Królestwa Polskiego, Sekretarzowi Kolleg: Józefowi *Wierzbickiemu*.

Główna Kassa Oszczędności.— Po zamknięciu xiąg i kontroll, na dniu dzisiejszym otrzymane wypadki co do ruchu uczestników i ich należności w ciągu upłynionego roku 1851 w Głównej Kassie Oszczędności w m. *Warszawie*, są następujące: 1) Z początkiem r. 1851, uczestników 5,859, posiadało fundusz rs. 211,650 kop. 77½. 2) W ciągu upłynionego roku wydano xiążeczek nowych 2,691, na które, tudzież na dawniejsze w 15,831 wnioskach, złożono rs. 230,866 k. 65. 3) Procent uczestnikom za r. 1851 przyznany, wynosi rs. 10,305 k. 19½; razem uczestników 8,550, rs. 452,822 k. 62. 4) Na żądanie 3,264 uczestników, wypłacono w ciągu roku upłynionego, rs. 136,395 k. 86, i umorzono xiążeczek oszczędności 1,069. 5) Przeto uczestników 7,481, posiada kapitał z końcem r. 1851, rs. 316,426 k. 76.— Warszawa dnia 19/31 Grudnia 1851 r.— Naczelnik, *Słomiński*. Buchalter, *Krause*.

Z dniem ŚŚtych Trzech Króli, ustał pierwszy termin (od 1 Niedzieli *Adwentu* liczący się), w którym Kościół Rzymsko-Katolicki według rozporządzenia Soboru *Trydenckiego*, niezwykł błogosławić Małżeństw, czyniąc wszakże wyjątek dla ważnych powodów. W tych dniach zatem liczne pary dają na zapowiedzi; wkrótce odbywać się będą śluby Małżeńskie, a oby te wydały zgodne i szczęśliwe stadła, *Kurjer* z serca życzy!

Wedle kommunikowanego nam zawiadomienia, do Kassy Dobroczynności dla wsparcia niezamożnych Francuzów w *Warszawie*, założonej staraniem P. *Chadles Des Etangs*, przy tutejszym Konsulacie *Francuzkim* od lat 7miu ustanowionej, wpłynęło od 131 kontrybuentów, rsr: 402 kop: 40; nadto, z procentu od kapitału 480 w listach zastawnych posiadanego, wpłynęło rsr: 19 ko: 20; razem zatem było przychodu rsr: 421 ko: 60. Z tego, otrzymało wsparcie osób 30, wysokości rsr: 386 ko: 26½. Pozostało w kassie rsr: 35 kop: 33½. W dniu 19/31 Grudnia 1850 r., kassa posiadała rsr: 489 kop: 66½; tak, że w dniu 19/31 Grudnia 1851 r., łącznie z dopiero co nadmienioną pozostałością, było w ogóle w kassie przy Konsulacie, rsr: 525.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie. Zawiadamiam, iż Jan *Spingiewicz*, Woźny nadetatowy przy Sądzie Pokoju Okręgu *Włocławskiego*, z urzędu oddalony został; obowiązków zatem Woźnego od daty dzisiejszej, wykonywać nie jest władnym.— *Warszawa* dnia 22 Grudnia 1851 (3 Stycznia 1852) r. W z., *Szabrański*.

Instytut Oftalmiczny Xiążąt *Lubomirskich*, którego istnienia w *Warszawie*, 25-letni Jubileusz przypada na rok bieżący, urządzony z wspaniałomyślnego legatu ś. p. Edwarda Xcia *Lubomirskiego*, pomnożony został w tym czasie znakomitą ofiarą siostry stryjecznej Fundatora. JW. Rozalja z Xiążąt Lubomirskich *Rzewuska*, Dama Honorowa N. CESARZOWEJ JMCI i *Krzyża Gwiaździstego*, przeznaczyła dla Instytutu kwotę 6,000 rsr: (40,000 zł.), która na Jej domu Nr 1327 lit: B, na rogu ulic *Śto-Krzyzkiej* i *Jasnej*, zahypotekowaną zostaje.

W dniu wczorajszym o godz: 3ej po południu, Famiilja i liczni Przyjaciele, z Kaplicy Śgo Karola *Boromeusza*, odprowadzili na wieczny spoczynek na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Stefanji z Nicałkiewiczów *Felkner*, Żony Nadzorcy Etatowego Szkoły Powiatowej IIIej. Przedwczesny zgon tej cnotliwej Żony i Matki, bo zaledwie w 27m wieku życia, jest zbyt dotkliwą stratą, dla strapionego Męża, osieroconego z pięciorgiem pozostałych drobnych dziatek.

(A. n.) Do Redaktora *Kurjera Warszawskiego*. W r. 1851, wspominając o liście jaki otrzymałeś od Pana K. M. *Bazylewicza*, wraz z rysunkiem medalu drewnianego, podałeś do wiadomości, iż takowy na moje ręce złożyłeś, celem otrzymania objaśnienia, co znaczyć może medal takowy, bez żadnego napisu. Zniosłszy się w tej mierze z P. Karolem *Beyer*, posiadaczem najznakomitszego w kraju naszym numizmatycznego zbioru, i znawcą dokładnym, żądane wyjaśnienie przesyłam. Medal wybity na drzewie przedstawiający z jednej strony popiersie *Stefana Batorego*, z drugiej herb *Batorych* bez napisu, jest kamieniem warcabowym z końca XVI wieku. Warcabnice podobne wyrabiane były w *Norymberdze* po większej części, i przedstawiały popiersia współczesnych Królów, Cesarzów i sławnych ludzi; z drugiej herby, bitwy, i t. p. Kamienie polskie rzadko się zdarzają, i nigdzie dotąd nie są opisane. Oprócz powyższego znane są: 1) *Str: główna*: Popiersie *Stefana Batorego* z prawej strony w czapce z piórem, w około napis: *Stephanus: d: g: rex Polon:*. *Str: odwrotna*: Orzeł ukoronowany z herbem Batorych, na piersiach napis: *Dominus † Protector † meus:* 1592. (W średnicy 24 linji grubość 6 cali). Znajduje się w zbiorze Fr: Hrabiego *Potockiego*. 2) Podobny z popiersiem *Zygmunta III*, miał w zbiorze swoim P. *Rusiecki* z *Wołynia*. 3) *Str: główna*: Popiersie Jana *Zamoyskiego* z prawej strony, w szubie, w około napis: *Joannes: d: Zamos.-cio: r: sup: cancel:*. *Strona odwrotna*: Herb *Jelita* w ozdobach, w około napis: *exercitus † generalis † capitaneus* 1592. Odlew gipsowy tego kamienia warcabo-

wego (mającego w średnicy 24 linje, grubości 6 linji), posiada w swym zbiorze P. *Beyer*.— K. Wł: *W.*

Nie z taką łatwością poszły wczoraj obserwacje całkowitego zaćmienia *Xiężyca* jak w r. z. *Słońca*. Naprzód bowiem trzeba było dosyć rano wstać, aby schwytać *Xiężyc* na uczynku, gdy tymczasem po onegdajszych TRZECH KRÓLACH i licznych z tego powodu zabawach, nie każdy dla ciekawości chciał rozstać się z poduszką; powtóre *Xiężyc* już dobrze w chwilach *zaćmienia*, chylił się ku poziomowi, nie z każdego przeto miejsca można było to zjawisko obserwować. Jak więc pod względem czysto astronomicznym, fakt ten był uważany, pospieszemy o tem donieść, za otrzymaniem wiadomości z Obserwatorjum tutejszego; teraz dodamy tylko, że i to *zaćmienie* miało swoje powaby. Około godz: 6 już cień ziemi, padając w kształcie chmurki na *Xiężyc*, zasunął znaczną część jego, a następnie cień takowy posuwając się coraz dalej na *Xiężyc*, zaćmił go zupełnie, rozlewając na zasłaniającej tarczy, czyli chmurce, prześliczny blado-różowy kolor. Ale niedługo panował ten urok, gdyż tak okolony *Xiężyc* zszedł za poziom, aby znów nazajutrz powrócić do nas w całym swoim blasku. O godzinie 8 wieczorem we Wtorek, a zatem na 9 prawie godzin przed zaćmieniem, dwa koła otoczyły *Xiężyc*, pierwsze jasne zupełnie, a drugie tęczowe ze wszystkich kolorów złożone. Czarujący to był widok, który jednak znikł wkrótce podziwiany przez wielką ilość osób przechadzających w tej porze ulicami. O samej północy widzieliśmy znowu to zjawisko, ale już tylko składające się z blado-różowego koła, które cały *Xiężyc* oblało.

W ciągu obecnej a tak niestałej *zimy*, już po trzykroć *Wisła* stawała i po trzy-kroć puszczała. Taki stan rzeczy wywiera wpływ dość znaczny na podnoszenie się i spadanie wody pod *Warszawą*. Korzystając z tej skazówki, regulują się także i z studnią, mającą służyć do wodociągów w *Warszawie*, gdyż roboty około jej urządzania nieprzerwanie prowadzą. Zbudowany *wieniec*, czyli mówiąc wyraźniej murowane ocembrowanie, ważące wraz z podstawą żelazną na której się wspiera, 2,300 centnarów, już tak dalece w głąb jest zapuszczony, że znajduje się o 2 stopy cali 6½, niżej *zera*, czyli najniższego stanu wody na *Wiśle*, jaki pod nazwą *zera*, przez *Magiera* nadaną, przyjęty został za powszechną zasadę. Według poprzednio zamierzonego planu, *wieniec* ten miał być zapuszczony w ziemię o stóp 10 niżej *zera*, tak, aby na każdy, a nawet i na najmniejszy stan wody na *Wiśle*, studnia ta mogła być zasilana dostateczną ilością wody, dla dostarczania jej rezerwoarom wśród miasta. Dziś jednak o ile ten stan pomyślny rzeczy, jaki przy prowadzeniu robót okazał się, wnioskować dozwala, wypadek daleko pomyślniejszym się stanie, gdyż przy wysokości wody na *Wiśle*, tylko stóp 4ch cali 11stu, jak to miało miejsce przedonegdaj o godzinie 2ej w południe, napływ wody do tej studni, znajdującej się już, jak powiedzieliśmy o stóp 2 cali 6½ niżej *zera*, tak był silny, iż w ciągu *pół godziny*, przy nieustannem działaniu dwóch pomp i dwóch znacznej wielkości kubłów, najmniejsza zmiana w stanie wody znajdującej się w tejże studni nie zaszła. Przy tem woda z niej czerpana tak była czystą, jakby już przez filtr była przepuszczoną. Czystość ta da się tłómaczyć, bo grunta *nadwiślańskie* są w ogóle piaszczyste; sącząca się przeto przez ten piasek woda z *Wisły* do *studni*, już w biegu swoim dostatecznie oczyszcza się. Gdyby roboty prowadzone być miały według poprzedniego planu, i gdyby potrzeba wymagała koniecznego zagłębienia studni o 10 stóp niżej *zera*, w takim razie najwięcej jeszcze potrzebaby dwóch tygodni czasu, do ukończenia tego pierwotnego dzieła; w przeciwnym zaś razie, główna ta robota i podstawa wodociągów, wcześniej jeszcze może być skończoną. W każdym razie jest błoga nadzieja, że przy tak gorliwem i ciągłem prowadzeniu tych robót, zobaczemy się prędzej z *wodą wiślaną* w *Warszawie*, aniżeli mniemaliśmy. Z otrzymanych świeżo listów, dowiadujemy się, iż Radca Budowniczy *Marconi* i Pomocnik Inżeniera P. Stanisław *Ratyński*, którzy wysłani zostali do najpierwszych stolic w *Europie* dla bliższego zbadania urządzonych tamże *wodociągów*, znajdują się obecnie w *Londynie*.

Onegdaj dany był świetny wieczór u JW. Wiktorji z Hr: Orłowskich Prezesowej *Sobańskiej*, w salonach apartamentu przez Nią zajmowanego w domu JW. Hr: Wincentego *Krasińskiego*. Na tym wieczorze znajdowały się znakomite Osoby i liczne grono młodzieży. Wesołe tańce ożywiały zabawę, którą zakończyła suta wieczerza. Przy schyłku takowej, ukazał się tradycjonalny *tort migdałowy* (od *Lessla*). Sięgali pod kolejno Goście płci obiej, szukano skrzętnie kogo los dnia tego szczęsnym *migdałem* obdarzy, i oto znalazł się on w ręku jednej z Dam znakomitych. Zapewne z kolei przypadnie na *Kurjera* miły obowiązek, objawienia wesołych następstw, z tego *migdała* wyniknąć mających.

Nakształt używanych powszechnie, a mianowicie w całej *Francji* przez klasy robotnicze kuchni, składającej się z glinianego przyrządu i rodzaju garnuszka, widzieliśmy w tych dniach podobne naczynia, wyrobione z ogniotrwałej glinki krajowej. Cały ten przyrząd składa się z małej podstawy, służącej do umieszczenia węgli, i jak powiedzieliśmy z garnka, w którym gotuje się strawa. Przenośna ta kuchnia nie jest większą od połowy zwyczajnego samowara, i w każdem miejscu z korzyścią użytą być może. Najwyborniejszy rosół, czy też pieczeń duszoną, czy wreszcie kaszę lub mleko, słowem wszystkie bez wyjątku strawy, można na niej zgotować. Cały aparat kosztuje kilka złotych, i służyć może na lat kilka. Niezmierne byłyby to korzyści, gdyby rodzaj tej kuchni, zaprowadzony był w użycie i u nas, gdzie znaczna część klas roboczych, żywi się powszechnie zimnemi strawami, w braku podobnych pomysłów. W kilku miejscach robione będą z tem doświadczenia, a o wypadku takowych nie omieszkamy udzielić bliższe szczegóły. Twórca tych aparatów jest jeden z naszych współziomków, który spędziwszy długie lata za granicą, oddał się po powrocie do kraju temu wynalazkowi, i na wielką stopę urządza w tym celu fabrykę.

Karnawał już się rozpoczął w całej zupełności. Wszędzie na ulicach spotykać można wesołych chłopaków,

uwijających się z *szopkami; katarynki* grają wesoło, cukiernie i domy prywatne smażą *pączki* i *faworki*, tu i owdzie zalatuje orzeźwiający zapach *pączyku; skrzypce, maryny* i *altówki*, stroją się na wesela i gaudy, a gdzie-niegdzie przebija głos harmonijny *fletu* albo *fletrowersu*. Wesoła to rzecz *karnawał*. Aby tylko dopisywało zdrowie i pieniądze, dobrze ubawić się w tym czasie można. Bale, wieczory tańcujące i maskarady, otwierają gościnne swe wrota, a na innym świecie, *srebrna* i *pod Murzynami* sale, zwołują swoich gości. A więc do zabawy. Onegdaj jako w dzień Trzech Króli, w niektórych domach zastawiano dawnem zwyczajem *ciasto migdałowe*. Wszyscy ciągnęli losem, który królem dnia tego zostanie. O ile nam wiadomo, płci pięknej dostało się najwięcej *migdałów*, a płeć męzka przyzwyczajona hołdować wdziękom, z radością całowała rączki pięknych wybranek losu. W dawniejszych latach był zwyczaj, że kto wyciągnął *migdał*, musiał się wywiązywać towarzystwu balem lub zabawą; ta zabawa pociągała za sobą drugą, ta trzecią, i dalsze; a jak przy stole *kolejnik* biesiadujących, tak nie raz *migdał* wszystkie salony do kolejnych zabaw poruszał. Godłem takiego odnawiania zabaw, był *bukiet* zświeżych kwiatów. Kto *migdał* wyciągnął, dostawał go z rąk Gospodyni domu, gdzie na Trzy Króle była zabawa; kiedy się już względem towarzystwa wywiązał, oddawał go innej osobie, co znowu fetę wyprawić musiała, aby *bukiet* w dalsze oddać ręce.

Po Janie *Zameckim*, d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1850 roku w *Włodawie* zmarłym, pozostał spadek, składający się z kwoty rs. 37 kop. 33, w Banku Polskim będącej.

Onegdaj, o godz: 6½ z rana, w posessji Nro 2163 przy ulicy Bonifraterskiej, własnością P. *Krylow* będącej, wszczął się pożar, skutkiem którego zabudowanie drewniane w dziedzińcu tejże possesji położone, i złożone w nim towary, należące do Kupca P. *Axjanow*, jak również farby i wyroby chemiczne Fabrykanta P. *Krausse*, w części zgorzały. Dalszemu szerzeniu się pożaru, Straż ogniowa zapobiegła.

Według dawnego zwyczaju, w dzień ŚŚtych Trzech Króli, oznajmianą bywa data następnej Wielkiej Nocy. W roku bieżącym liczymy *Mięsopustu* dni 55, czyli niespełna tygodni 8; *Popielec* przypada dnia 25 Lutego; *Post Wielki* trwa do dnia 10 Kwietnia, a *święconem* daj BOŻE wszystkim doczekać, dzielić się będziemy dnia 11 Kwietnia.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku*, złożono w Redakcji *Kurjera*, na korzyść Warsz: Tow: Dobroczynności: od Hr: Augusta *Zamoyskiego* wraz z Małżonką, rs. 6.— Złożono oraz dla Sal Ochron na kolendę rs. 1, ofiarowanego od dzieci, których początkowe litery imion są: S. S.; K. S.; Z. S.; T. S.; M. S.; i M. S.— Od E. K. rs. 2, dla tychże Sal Ochron ubogich dziatek.

Zeszyt na m. Styczeń b. r. *Bibljoteki Warszawskiej* wyszedł z druku i zawiera: Ustęp z powieści: Hryć Soroka, Obrazek wiejski przez J. Ig: *Kraszewskiego*. Wycieczka archeologiczna w niektóre strony Gubernji Radomskiej, odbyta w miesiącu Wrześniu r. z. przez F. M. *Sobieszczańskiego* (c. d.). F. Kallimacha Geminjańczyka o Królu Władysławie czyli o klęsce Warneńskiej; Xięgi dwie, Augsburg, r. 1519, w drukarni Zygmunta Grimm doktora i Marka Fürsung; przetłumaczył i przypisami objaśnił M. *Gliszczyński*, xięga IIga. Spominki historyczne i artystyczne; IV. Medalierstwo za Zygmunta Augusta; Kielisiński Kajetan Winc:, przez E. *Rastawieckiego*. *Kronika Literacka*: Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do r. 1830, z rękopismów i druków zebrawszy, w obrazie literatury polskiej historycznie skreślonym, przedstawił W. A. Maciejowski; tom 1szy przez *Bartoszewicza*; Pamiętnik o życiu Łukasza Gołębiowskiego, wydany przez jego syna, Warszawa 1852; przez K. Wł: *Wojcickiego*; Mineralogja professora Jastrzębowskiego, przez H. *L. Rozmaitości*. Wasilowa chata, Obrazek z obyczajów okolic nadbużnych, przez L. *Kunickiego*. *Wiadomości* na drodze postępu nauk przyrodzonych: Historja naturalna: Zoologja, przez A. *W*.

Jak zwykle za każdym pobytem swoim w *Warszawie* tak też i obecnie w chwili niedawnego odwiedzenia *Warszawy*, P. *Teichman*, dziś Nauczyciel śpiewu w Instytucie wychowania Panien w *Nowej Alexandrji* (Puławach), dał się słyszeć w kilku znaczniejszych domach prywatnych, i przyjęty był z zadowoleniem.

Bloomerisse-Polka tremblante, skomponowana na fortepian, przez Henryka *Chojnackiego*, i ofiarowana W. Pannie Franciszce *Glinka*, wyszła nakładem Składu nót muzycznych *Bernstejna* przy ulicy Miodowej. Ładna rycina wyobrażająca *Bloomerystkę*, w ubiorze właściwym, ozdabia to wydanie. Cena exemplarza kop. sr. 22½. Nabyć ją można we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie*, oraz na prowincji: w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Lublinie* u *Arzta*, w *Kielcach* u *Możdzeńskiego* i w *Białymstoku* u *Rabinowicza*.

W Niedzielę, w Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Doktor Robin* przywołani zostali: Panna *Maroz* i Pan *Komorowski* po 3-kroć.— W Poniedziałek, po Komedji *Wieśniak i Aktorka*, Pani *Komorowska;* a po Komedji *Żona która zwodzi męża*, Panna *Moroz* i Pan *Królikowski;* po Krotochwili *Przez sen*, PP. *Panczykowski* i *Chomiński*.—We Wtorek, w przedstawieniu Opery *Cyrulik Sewilski*, wszystkie role główne zajęte były przez Artystów Opery włoskiej, jako to: Pannę *Vallesi*, PP. *Ciaffei*, *Galli*, *Anconi* i *Stellera*. Publiczność z zadowoleniem przyjmowała wykonanie tej Opery w ogólności, a mianowicie Pannę *Vallesi*, która tak swoją *partję*, jako też dodane do niej *Cavatinę* Fryderyka *Ricci* i Arję P. *Giosa*, odśpiewała z prawdziwym talentem. Publiczność ciągłemi okrywała ją oklaskami, a po ukończeniu zaszczyciła 4ro-krotnem przywołaniem; przywołani oraz PP. *Ciaffei*, *Galli*, *Steller*, po 3-kroć, i P. *Anconi*.— Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Kom: *Doktor Robin*, przywołani zostali: Panna *Moroz* i P. *Komorowski* po 3-kroć; po Kom: *Talizman*, P. *Chomiński* 3-kroć.

Na powszechne żądanie, w przyszłą Niedzielę w czasie drugiej *Maskarady*, dany będzie powtórny *Bal ko-*

stiumowy dzieci, na który dzieci w kostiumach i przyzwoicie ubrane, mieć będą wnijście bezpłatne. Wszystkie osoby mogą być w maskach lub bez masek. O godz: 9 sale będą otwarte, o godz: 9½ rozpoczną się tańce, a o godz: 11½ dany będzie w Teatrze Wielkim *Wybór najulubieńszych tańców*, oraz najmłodsza szkoła baletu wykona na scenie następnie i w sali Redutowej *Polkę* i *Mazurka*, które z takiem upodobaniem przyjęte zostały.

Dyrekcja Teatrów ma zaszczyt niniejszem zawiadomić: iż osoby dostatecznie wykształcone w śpiewie, posiadające powierzchowność i głos odpowiedni wymaganiom sceny, któreby życzyły sobie być przyjęte do Opery, zechcą zgłaszać się każdodziennie do bibljoteki Teatrów, w godzinach od 9 do 12tej przed południem, dla złożenia proby talentu, a po uznaniu stopnia usposobień, mogą być umieszczone z płacą stosowną do ich zdolności.

Pierwszy w tym roku wczorajszy obiad w *Resursie Kupieckiej* zwany środowym, był dość liczny i ożywiony. Przy końcu biesiady, zamieniono z sobą z kielichem w ręku wzajemne życzenia *Nowego Roku*, i spełniono kilka innych toastów.

Rada Gospodarcza Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, zawiadamia niniejszem, że za wspólnem porozumieniem się z Komitetem *Resursy Lubelskiej*, uznała potrzebę zmienienia porządku balów na dochód ubogich, pod dniem 17 i 31 Stycznia ogłoszonych, i że zamiast dnia 17 Stycznia 1852, dany będzie bal w dniu 12 Stycznia 1852; a zamiast dnia 31 Stycznia r. b., dzień 7 Lutego r. b. oznaczonym zostaje.— Prezes, *Podgórski*.

Komitet Resursy Kaliskiej, zawiadamia Członków tejże Resursy, iż w dniu 2 Lutego r. b. dany będzie balik kostiumowy dla dzieci.— Vice-Prezes, *Merfeld*.

Według najnowszych wiadomości z *Anglji*, cena *pszenicy* krajowej o 1 szyling na kwarterze podniosła się, zagraniczna nie doznała żadnego podwyższenia. Dla *Belgji* i *Niemiec*, ciągle trwają zakupy *Odeskiej pszenicy*. Dowozy z zagranicy na targach *angielskich* są małoznaczące. We *Francji* ceny *pszenicy* coraz się podnoszą, *Anglja* więc z tej strony, dowozów znacznych spodziewać się nie może. W *Holandji* mało odmiany, ceny się nie podniosły, chociaż holendrzy raz po raz zbywającą *pszenicę* na targi *angielskie* wysełają. W *Amsterdamie* przy zamknięciu roku, zostało na składzie 24,000 łasz: żyta; 9,000 *ł. pszenicy*. Na *Gdańskim* placu mało ożywienia było w ostatnim czasie; dowozy wodą ustały, lądem dla złych dróg nie mogły być wielkie. *Pszenicy* sprzedano na giełdzie tylko 22 łaszty w ostatnim tygodniu. Ceny *żyta* podniosły się w miarę podwyższenia się targów *Berlińskich* i *Szczecińskich*. Płacono za korzec *pszenicy* od rs. 4 k. 28 do rs. 4 k. 74, za *żyto* rs. 3 k. 90, *owies* rs. 1 k. 69, *grochu* korzec rs. 3 do rs. 3 k. 21. W upłynionym roku od 4 Kwietnia do 1 Grud:, przeszło *pszenicy* do *Gdańska* przez *Poznań*, 19,858 łasz:, *żyta* 443 łasz:, *jęczmienia* 29 łasz:, *grochu* 256 ł., *owsa* 13, *siemienia lnian:* 125, *siemienia rzep:* 900.— *Gdańsk* d. 2 Stycz: 1852.— *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Anglja. *Londyn 1 Stycznia*.— Mówią ciągle o wystąpieniu jeszcze kilku Ministrów z gabinetu: Lord *J. Russel* myśli wzmocnić swą administrację przybraniem znakomitych mężów stanu z stronnictwa Sir *R. Peel*. Lord *Granville* już przyjmował powinszowania Posłów zagranicznych. — Umarł tu znakomity malarz angielski *Turner*; zapisał cały swój majątek z 400,000 dukatów, na założenie szpitala i domu przytułku dla biednych artystów; na ten cel także przeznaczył wszystkie u niego będące obrazy jego roboty, oprócz kilku większych, które zapisał rządowi. Pogrzeb jego odbył się z niezmierną wspaniałością.— Znakomita firma w *City*, *Claypole* zbankrutowała; deficyt ma być bardzo znaczny. — W roku zeszłym liczba pożarów w *Londynie* przeszło 1,000 wynosiła, daleko więcej jak poprzednio; myślą o powiększeniu straży ogniowej która w tak wielkiem mieście liczy tylko 100 ludzi i 32 sikawek; policjanci jednak zawsze jej dopomagają; wartość domów *Londynu* oceniają na 600 miljonów dukatów. — Ostatnie wiadomości z *Kalifornji* brzmią pomyślnie co do złota, ale morderstwa tak się tam pomnożyły, że w jednym tygodniu naliczono ich 16.

Austrja. *Wiedeń 2 Stycznia*.— Wczorajsza urzędowa *Gazeta Wiedeńska* ogłosiła dwa patenta Cesarskie. Pierwszym znoszą konstytucję z 4 Marca 1849, zachowując zniesienie stosunków poddaństwa włościan; dzisiejsze ich uwłaszczenie utrzymuje się; patent przyrzeka rozmaite prawa organiczne. Drugim patentem zniesiono prawa polityczne i zasadnicze w patencie z 4 Marca 1849 r. pewnym prowincjom zapewnione; prowincje te ulegają ogólnym prawom państwa, zachowuje się ich Kościół prawnie uznany i wszelkie tegoż atrybucje. Ogłoszono także zasady urządzeń organicznych w krajach koronnych (prowincjach) Cesarstwa. Sądy przysięgłych zostają zniesione; wydanemi będą osobne postanowienia o szlachcie dziedzicznej; szczególniej przyznają jej wszelkie możebne ułatwienia do zakładania majoratów. Postanowienia inne owych zasad, obejmujących 35 artykułów, dotyczą instytucji administracyjnych, sądowych i gminowych. Postępowanie sądowe ustne i sądowe, utrzymują. — Kongres celny *niemiecki*, w Poniedziałek posiedzenia swe rozpocznie.

Francja. *Paryż 1go Stycznia*. — Wczoraj wieczorem komissja doradcza stawiła się w *Elysée*; P. *Baroche* wręczył Prezydentowi protokół obliczenia głosów; wypadek urzędowy głosowania z 20 i 21 Grudnia jest następny; w 86 departamentach *Algierji* i armji lądowej i morskiej: *Tak*, wyrzekło 7,439,216 głosów; *nie*, 640,737. P. *Baroche* miał mowę, na którą Prezydent odpowiedział. Ciało dyplomatyczne przedstawiał Nuncjusz Apostolski, mowy żadnej nie było; Arcy-Biskup *Paryża* wraz z Duchowieństwem Metropolitalnem także składał życzenia. Dziś odśpiewano uroczyste Te Deum w Kościele Panny MARJI. Świetny orszak towarzyszył Prezydentowi, który w karecie jechał z Ministrem wojny; orszak tak postępował: kompanja gid pułk ułanów, szwadron gwardji republikańskiej,

dron kirysjerów, kareta Prezydenta, koło tej kilku wyższych oficerów konno u drzwiczek, szwadron kirysjerów, powóz z adjutantami Prezydenta, szwadron żandarmów i 4 szwadrony ułanów zamykało orszak, którym dowodził Jenerał *Reibell*. Od *Elysée* aż do Katedry, wyciągnięto na ulicach podwójny szpaler piechoty. Ceremonja zaczęła się o 12, i trwała godzinę; po ukończeniu, Arcy-Biskup poprzedzony Krzyżem Ś. w towarzystwie całego Duchowieństwa, odprowadził Prezydenta do drzwi Kościoła, który nie był tak przepełniony, jak się spodziewano. Przed wyjściem, P. *Baroche* dał znak, a kommissja doradcza wydała wielki okrzyk: »Niech żyje *Napoleon*”, na który wojsko z równym zapałem odpowiedziało. W *Tuileries* Prezydent otoczony adjutantami i jenerałami, przyjmował wszystkie władze, które przechodziły, życzenia składając; i tu mów żadnych także nie było. Spokojność najzupełniejsza panowała wszędzie.— Dekretem Prezydenta, orły złote Cesarstwa powrócono na sztandarach armji, i na orderach *legji honorowej*.— Prezydent do Biskupów *Francji* wydał okólnik proszący, by odśpiewać kazali w swych katedrach Te Deum w d. 1 b. m.— Z powodu dzisiejszej uroczystości, 80,000 fr. rozdadzą pomiędzy ubogich *Paryża*.— Pięć kompanji handlowych, stara się o ustąpienie kolei żelaznej z *Lyonu* do *Avignon*; trzy jednak kompanje usunięto.— Wiele mówią o projektach Prezydenta; pensje Ministrów podwyższyć mają do 80,000 fr., podobnież wielu wyższych urzędników; Prezydent chciał by to samo zrobić z niższemi, ale fundusze skarbu nie pozwolą.— Dziś budynki publiczne są illuminowane. — Dotąd niewiadomo, kiedy jeńcy z *Ham* uwolnieni zostaną; zdaje się, iż zażądają od nich, by na 6 miesięcy *Francję* opuścili. — Sądy wojenne jeszcze nie rozpoczęły procesów; wszystko zapewne zakończą administracyjną drogą; wątpią, by kto z b. Reprezentantów został deportowany; może jednak 2ch lub 3ch z górnej *lewey* znanych z należenia do stowarzyszeń tajnych odwiedzi *Guyanę*. — Utworzą kilka nowych bataljonów strzelców *wincenskich*. — Vice-Hrabia *d'Arlincourt*, autor *Samotnika*, *Renegata*, *Nieznajomej*, etc), ożenił się z wdową mającą 150,000 franków rocznego dochodu, która mu piękny majątek zapewnią. — Xdz *Donnet*, Arcy-Biskup *Bordeaux*, ma otrzymać kapelusz Kardynalski. — Pan *Auber*, dyrygował muzyką Te Deum w Kościele Metropolitalnym P. MARJI, z powodu instalacji Prezydenta *Bonaparte*.— Arcy-Biskup *Paryzki* błogosławił ślub Jenerała *Cavaignac*; obrzęd protestancki odbyty został przez Pastora *Cocquerel*.— Przyozdabianie nowego Kościoła Śtej Klotyldy, w *Paryżu*, spiesznie postępuje.— Z *Francji*, wywożą za granicę rocznie za 20,000,000 fr., rozmaitych artykułów mód.

Paryż 2go Stycz. — *Monitor* dziś doniósł, że pałac *Tuileries* odtąd będzie urzędowem zamieszkaniem Prezydenta Rzplitej.— Prezydent ogłosił już dekret donoszący, że przedstawiony przezeń ludowi *francuzkiemu* wniosek, oddający mu władzę na lat 10, i prawo nadania ustawy, zatwierdzony został.— Kassa oszczędności *Paryża* w końcu r. z. posiadała kapitał 39 mil: fr. należący do 176,014 osób. — W Poniedziałek Prezydent przyjmować będzie delegatów *Francji*; w Niedzielę wielki obiad w ratuszu; jutro bal tamże; 4000 biletów już rozdano.— Jenerał *Lamoricière* zachorował w *Ham* na reumatyzm.— W *Algierji* milicja tameczna rozbrojoną zostanie.— Spodziewają się tu znowu przybycia Jenerała *Narvaez*. — Na pamiątkę głosowania z 20 i 21 z. m. wybity zostanie medal; mówią także, iż moneta złota bitą będzie pod stęplem *Ludwika Napoleona*; z jednej strony popiersie Rzplitej, z drugiej Prezydenta.— Renta w górę poszła znowu, głównie jednak 3 procentowa, która w tej chwili stoi 70 za sto; 5-procentowa 103 za sto.— *Monitor* podając opis wczorajszego orszaku Prezydenta, donosi, że w czasie koronacji Cesarza *Napoleona*, Marszałek *Ney* jechał konno przy drzwiach karety; teraz przy karecie Prezydenta jechał syn tegoż Marszałka, Pułkownik Edgar *Ney*. — Ogłoszenia nowej ustawy spodziewają się jutro lub w Sobotę. — Rząd wyda notę okólnikową do reprezentantów *Francji* przy rozmaitych dworach zagranicznych, w ktorej da jak najzupełniejsze zapewnienia, że pokój utrzymanym będzie; kilku znakomitych dyplomatów wyprawią z misjami do dworów zagranicznych; tak Jenerał *d'Hautpoul* uda się do *Madrytu* i *Lizbony*; Jenerał *Baraguay d'Hilliers* do *Petersburga*; P. *Persigny* ma być wysłanym do *Berlina*; P. *Turgot* do *Wiednia*; P. *Prenier* do *Włoch*.— Senat cały ma być mianowany przez Prezydenta, posiedzenia jego będą publiczne; kobietom nie wolno będzie na nich się znajdować; sprawozdania drukowane będą w *Monitorze*, te tylko przedrukowywać wolno; dzienniki nie będą mogły rozbierać posiedzeń Senatu, ani izby prawodawczej; na przypadek nieporozumienia tej ostatniej z Prezydentem, ten będzie mógł rozwiązać izbę na rok, a Senat budżet wówczas zatwierdza. — Dzienniki ścisną bardzo, niektóre myślą już o zmniejszeniu formatu. — Na wczorajszej ceremonji, Prezydent po raz pierwszy ukazał się w mundurze Jenerała dywizji armji czynnej, frak granatowy z złotemi szlifami, spodnie czerwone; liberja jego przystrojoną była w kolory Cesarza, zielone ze złotem, w kapeluszach trójrożnych *francuzkich*. Przy Te Deum odśpiewano *Domine Salvum fac Rempublicam et Napoleonem*, (Panie zbaw Rzplitę i *Napoleona*). Prezydent, wchodząc do Kościoła, ucałował Krzyż Śty podany mu przez Arcy-Biskupa, i przez całą ceremonję dawał dowody wielkiego nabożeństwa. — Prezydent w imieniu rządu *francuzkiego* ofiarował Królowej *Angielskiej* w darze wspaniały *gobelin* wartości 125,000 fr., przedstawiający rzeź *Mameluków*, kopję z wielkiego obrazu Horacego *Verneta*. — Nowy Minister spraw zagranicznych *Anglji*, Lord *Granville*, przesłał Prezydentowi list zapewniający o nieustającej przyjaźni *Anglji*. — Roboty koło grobu Cesarza *Napoleona* poprowadzonemi być mają z wielką energją, a przeniesienie zwłok nastąpi z niesłychaną wspaniałością; wczoraj mnóstwo wieńców z nieśmiertelników złożyli starzy żołnierze Cesarstwa na grobach Marszałków *Duroc* i *Bertrand*. —Nowa moneta ma być bitą pod stemplem podobnym do stempla monet Konsulatu.

Hiszpanja. — Królowa tak jest zdrową, że przyjmowała już powinszowania Ministrów. — Ogłoszono amnestję ale bardzo cząstkową i nie tak rozległą jak się spodziewano.

Niemcy. — Dr *Banks*, Syndyk Senatu *Hamburgskiego* i Reprezentant tego miasta na sejmie *Frankfurckim*, umarł w *Lauzanie*. Miejsce jego ma zająć Senator *Kirchenpauer*, b. Redaktor gazety *Börsenhalle*.

Portugalja. — Mowa tronowa dobre w całym kraju zrobiła wrażenie; dotąd Izba deputowanych jeszcze nie rozpoczęła posiedzeń, bo deputowani nie zjechali się w komplecie.

Włochy. — W *Turynie* rozprawy nad traktatem handlowym z *Austrją* odroczono. Pomiędzy dziennikami *Sardyńskiemi* ważne zajdą zmiany, wiele z nich przestanie wychodzić, inne porzucą opozycję i bronić będą rządu. W *Chambery* aresztowano wielu wychodźców *francuzkich*, którzy mieli udział w ostatnich rozruchach we *Francji*. W *Sabaudji* z powodu silnych mrozów, liczne gromady wilków ukazały się w bliskości miast. — W *Neapolu* ogłoszono liczne ułaskawienia polityczne cząstkowe. — W *Parmie* ogłoszono dekret naznaczający karę śmierci za spiski, rozdawanie pism rewolucyjnych, opór sile zbrojnej, etc. — W *Rzymie* zajmują się czynnie archeologicznemi kopaniami, szczególniej wiele sobie obiecują z poszukiwań w winnicy darowanej Ojcu Ś̄temu przez Najjaśniejszego CESARZA Wszech Rossji.

Rozmaitości. — Kapitan inżenierji P. *Ericson*, szwed, wynalazł sposób zastąpienia siły pary, przez siłę powietrza atmosferycznego; wynalazek ten ma przechodzić wszystko to, co dotychczas w tym względzie odkryto. — *Stany Zjednoczone* liczą obecnie 6,170 dróg pocztowych, mających w ogóle długości 196,290 mil angielskich; koszta utrzymania wynoszą 3½ miljona dollarów (31,500,000 złp.); urzędów pocztowych liczą 19,796; dochód roczny wynosi 6 do 7 miljonów dollarów (54 do 63 miljonów złp.). W roku 1790 liczono tylko 75 urzędów pocztowych, 1875 mil dróg bitych, i całkowity dochód wynosił 40,000 dollarów (360,000 złp.). — W tygodniu poprzedzającym Święta Bożego Narodzenia, kolej żelazna *angielska północno-zachodnia*, przewiozła aż 40,000 pak i pakietów rozmaitego rodzaju; w jednej znajdowało się 2,000 funtów drobiu. — Gazety *angielskie* napełnione są szczegółami tego, co stolica *Albionu* zjadła w ciągu Świąt ubiegłych. Wiadomo, że jak u nas *wilja* i *święcone* być muszą, chociażby w najniezamożniejszych gospodarstwach, tak w *Anglji*, na Święta Bożego Narodzenia, każdy mieć musi olbrzymi *roast-beef* (pieczeń wołową) i kolosalny *plump-pudding* (rodzaj papki z rodzynkami). Owóż na dowód, co *anglicy* konsumują, przytoczym to, co zjedzono w traktyerni na placu *Lejcester* w *Londynie*. Xiążki tego zakładu wykazują, że sprzedano: 9,000 fun: pieczonego i duszonego *roast-beefu*, 2,000 *plump-puddingów*, pasztetów wołowych *(pies)* 178, zajęczych 50, królikowych 60, wieprzowych i baranich 50 (każdy ważył od 20 do 60 funtów, a jeden z nich 120 funtów); 200 pieczonych gęsi, 6,300 funt: kartofli, 5,000 kwart porteru, 50 tortów, 6,000 bochenków chleba, beczkę sucharów, 18 korcy orzechów włoskich, tyleż korcy kasztanów, 6 skrzyń pomarańczy, 3,000 tuzinów pudełek herbaty, 3,000 pak kawy, 5,000 funtów cukru, i całego wołu upieczonego przy ogniu *gazowym*. (Dziwić się teraz, że *Anglicy* w ogóle są tłuści). — Pewna dama udając się z *Paryża* do południowej *Francji*, najęła cały wagon na kolei żelaznej, dla siebie i ogromnego psa z gatunku *Terre-Neuve*, który z nią miał odbyć tę podróż. Tymczasem przebywając most w *Vierzon* nad *Loarą*, pies podniósł się z miejsca na którem leżał, i wyjrzał na świat przez otwarte okno w wagonie. Widok płynącej *Loary*, przemówił do niego, obudziła się w nim uśpiona natura, i przekładając podróż wodną nad lądową, z całym zapałem rzucił się w okno, i jednym susem przebywszy barjerę mostową, skąpał się w nurtach *Loary*. Dama krzyknęła, ale szum pociągów po kolei żelaznej, przygłuszył jej okrzyk. Za przybyciem dopiero na stację, dano znać przez *telegraf elektryczny* o wypadku, i zarządzono poszukiwanie psa. Jakoż w drugim pociągu przywieziono pływaka, który pomimo tego prawdziwego *salto mortale*, żadnej sobie szkody nie zrobił. — Z więzienia w N., uciekł pewnego razu jeden z ukształceńszych więźniów; wkrótce potem przysłano dlań do tegoż miasteczka, dziełko, które był zaprenumerował. Urzędnik pocztowy odesłał je napowrót, zrobiwszy przytem następną uwagę na kopercie: »Prenumerator wyjechał, nie zostawiwszy żadnej wiadomości o miejscu swego pobytu.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dmochowski Fran: Oby: z Radzików nr 2673; Fijałkowski Tytus Oby: z Prasnysza nr 614; Ledóchowski Jan Hr. z Łaskarzewa; Prądzyński Winc: Rz: Radca Stanu z Woli Wiązowej nr 1774; Wysiekierski Bolesł: Oby: z Czarnogłowia nr 473.

Wyjechali: Eppen Joachim Majster Mularski do Hamburga; Łuszczewski Fel: Oby: do Żelazny; Prądzyński Winc: Oby: do Chylina; Sawicki Lud: Oby: do Ostrołęki; Zabiełło Juljan Oby: do Przystani.

DONIESIENIA.

Potrzebną jest zaraz do znacznego domu BONA do dzieci Angielka, i MŁODSZA Niemka. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 671 *b*, na 2m piętrze.

MAMKA młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość pod Nr 2768 *b*, przy ul: Alexandrja, na 2m piętrze.

MAMKA zdrowa, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość obok ulicy Elektoralnej i Żelaznej Nr 773, u Akuszerki.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLR
na Solcu pod Nr 2913 a.

Z dniem dzisiejszym ceny wyrobów naszej OLEJARNI uległy następującym zmianom:

OLEJ rzepakowy, rafinowany, odleżały do lamp, garn: k. 90.
OLEJ rzepakowy surowy do jedzenia, garniec kop: 85.
OLEJ lniany odleżały i klarowny, garniec kop: 90.
MAKUCHY lniane jak dotąd, 100 funtów rs. 1 k. 20.
» rzepakowe » » k. 75.

Warszawa dnia 31 Grudnia 1851 r.
Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

POKÓJ obszerny, suchy, z pięknym widokiem, przy Ordynackim, blizko Nowego-Świata, jest do najęcia zaraz, dla Kawalerów lub jakiej Damy, gdzie również umówione być może stołowanie. Wiadomość w domu Bazar przy ulicy Granicznej pod Nr 969, wchodząc w bramę po lewej ręce Nr 10 na drzwiach, każdego dnia od godz: 3 do 5 po południu.

SKLEP z LOKALEM na handel Win i Korzeni, od lat kilkudziesiąt, w domu Nro 968 przy licy Granicznej ciągle exystujący, do najęcia od Śgo Jana r. b. Wiadomość u Właściciela.



Onegdaj, osoba znana z widzenia, przez pomyłkę przemieniła KAPELUSZ, z fabryki Pinaut à Paris, w salonie P. Ohma. Uprasza się przeto o zwrot, a odbranie swego, w domu Petiskusa, przy ulicy Wierzbowej Nro 473, w bramie po lewej stronie na dole.

W domu Nro 1199 przy ulicy Pańskiej, każdego czasu z meblami lub bez, dwa **POKOJE**, Kuchnia angielska, drwalnia i piwnica, jest do najęcia; wiadomość powziąść można na miejscu, u Rządcy Domu.

W dalszym ciągu ogłoszenia, mam niniejszem honor donieść, iż wszelkie u mnie kupione RĘKAWICZKI glansowane ze skórki koźlęcej lub paryzkiej, przyjmuję do CZYSZCZENIA nowym obecnie w Paryżu używanym i patentowanym systemem P. Raymond, nadającym skórce miękkość i niezwykłą świeżość.— Nadto przywiozłem ze sobą nowe desenie do wytłaczania falban u sukien i mantylek damskich, jako i nowe desenie do wycinania w ząbki.
H. *Letronne.*

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
w Warszawie na Solcu pod Nr 2913 A.

Przy zaszłej zmianie cen niektórych gatunków Mąk naszych, podajemy do wiadomości publicznej dzisiejszy cennik Mąk, jak następuje:

MĄKI PSZENNE:		MĄKI ŻYTNIE:
sto funtów Nr 0, rs. 3 kop. 45.	—	sto funtów Nr 0, rs. 3 kop: —
» Nr 1, rs. 3 kop. 30.	—	» Nr 1, rs. 2 kop: 85.
» » 2, rs. 3 kop. 15.	—	» » 2, rs. 2 kop: 70.
» » 3, rs. 2 kop. 85.	—	» » 3, rs. 2 kop: 40.
» » 4, rs. 1 kop. 20.	—	» » 4, rs. 1 kop: 5.
» » 5, rs. „ kop: 90.	—	» » 5, rs. „ kop: 90.
» Otrąb rs. „ kop: 90.	—	» Razówki rs. 1 kop. 90.
		240 » Targowej rs. 5 kop: 40.
		Otręby sto funt: „ „ kop: 90.

Składy nasze sprzedaży znajdują się: 1) na Solcu pod Nrem 2913; 2) przy uli: Trębackiej Nr 638; 3) przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1809; 4) za Żelazną bramą w domu dawniej Radziwiłłowskim; i 5) na Pradze pod 391. — Warszawa dnia 2 Stycznia 1852 r. Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

Gdy w obecnym czasie nadsyłanie dzieł literackich i artystycznych J. C. K. Apostolskiej Mości Cesarzowi Austrjackiemu, z Państw zagranicznych, staje się coraz liczniejszem, przeto z upoważnienia nadanego mi przez C. K. Ministerstwo Spraw zagranicz:, zawiadamiam osoby interesowane, że do każdego przesłania dzieła J. C. K. Mości, ma być wprzód wyjednane Najwyższe pozwolenie za pośrednictwem właściwego Poselstwa. Wszystkie dzieła z pominięciem tego przepisu przesłane, nie tylko nie będą uwzględnionemi, ale nadto zostaną bezwarunkowo nadsyłającym na ich koszt zwracane.— Konsul Jeneralny C. K. Austrjacki w Królestwie Polskiem, *de Hein-Valdor.*

Wczoraj przechodząc ulicą Miodową ku Senatorskiej, zgubiono ZŁP: **2400** biletami 10cio-rublowemi, opasane przepaską z zielonego papieru. Sumienny Znalazca zatrzyma sobie w nagrodę Rsr. 60, a resztę pod adresem A. Smigielski, przesłać raczy do miasta Skierniewic.

Są do wynajęcia w każdym czasie, SKŁADY obszerne, suche, bezpieczne, z dogodnym wjazdem, na różne towary, w każdym czasie, kwartalnie lub miesięcznie.— Jest do sprzedania BORU opałowego włók 10, mil 16 od Warszawy, ¼ od Kolei żelaznej, 3 od rzeki spławnej. Wiadomość pod Nr. 158 przy ulicy Gołębiej, na 1m piętrze od tyłu.



KAWIARNIA do najęcia, składająca się z 2ch Pokoi, Kuchni, osobnego wejścia, w pierwszym dziedzińcu, w Targu na Sułkowskiem, ulica Nowy-Świat pod Nr 1315; może mieszkać i Starozakonny. Wiadomość u Właściciela.

Dnia 1 b. m. idąc Krako:-Przedm:, zgubiono SKRZYPCE w pokrowcu, bez Smyczka. Łaskawy Znalazca raczy oddać naprzeciw Zamku pod Nr 32, na 2m piętrze od frontu, za nagrodą rs. 2.



Dnia 3 b. m. zginął WYŻEŁ średniej wielkości, z białym, długim włosem, uszami długiemi, kasztanowatego koloru. Oddawca odebrałby sowitą nagrodę, na ulicy Sto-Jerskiej Nro 1777, na 2giem piętrze.



Dnia 2 b. m. zginęła OGARZYCA czarna, podpalana, ze znakiem białym na łbie. Znalazca raczy ją odprowadzić lub da znać, pod Nr 557 przy ulicy Długiej, do Cukierni, za co stosowną otrzyma nagrodę.



Onegdaj rano, z pod Nru 181 na Krzywem-Kole, z domu Łosia, zginął PIES z gatunku szpiców; kto go odda na 1sze piętro, do Jana Szwede, otrzyma nagrody rubla; w przeciwnym razie, za dostrzeżeniem, prawnie poszukiwać będę.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9.
TEATR WIELKI. Dziś, *Lukrecja Bordżja.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Cudzoziemczyzna. Żona która zwodzi męża.*

BROWAR PIWA BAWARSKIEGO W MIEŚCIE ŁODZI,
POD FIRMĄ **F. MÜLLER et COMP.**
Zawiadamia, iż SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO,
NA KUFLE

rozpocznie się dnia 11go Stycznia r. b. w nowo urządzonym Lokalu, zwanym NOWY-ŚWIAT.
Zaś **PIWA** Bawarskiego jakoteż Marcowego, na pół i ćwierć Oxefty, dostać można w Browarze.

Od dnia otwarcia Piwa Bawarskiego, jak wyżej ogłoszono, dostać można w tymże Lokalu, różnych POTRAW i PRZEKĄSEK na zimno i na gorąco. Za cenę przystępną i rychłą usługę, zaręczam.
Bogumił *Neumann*, Administrator.

W Drukarni Kurjera Warsz:,— Wolno drukować. Warszawa d. 27 Gru: (8 Stycz:) 185½ r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin.*